L. 6. Kraków, dnia 10 maja 1901. Rocznik XXII.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 1 zła. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

WYKAZ

zmiany policzbowania na kilku domach ulicy Starowiślnej w Dz. VIII. przy narożniku ulicy Miodowej.

L. bieżąca	Liczba porządkowa			Nazwisko właściciela	Liczba wykazu hipotecznego
	stara	nowa	spisowa		
1	—	42	475	Klipper Franciszka	—
2	(42)	44	362	Kurkiewicz Leon Aleksander i Apolonia	1746
3	(44)	46	363	Kurkiewicz Leon Aleksander i Apolonia	1747
4	(46)	48	452	Dr. Rapaport Arnold	2147
				Narożnik ulicy Miodowej.	
5	(48)	50	347	Dr. Pareński Stanisław	1733

L. 14698 / Bud.

Zestawiono w Budownictwie miejskiem.
Kraków, d. 26 lutego 1901 r.

Dyrektor Budownictwa miejskiego.
Wdowiszewski w. r.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Kraków, d. 26 kwietnia 1901 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

L. 28625/III.

Przedmioty znalezione.

W czasie od 1 do 31 marca 1901 roku, znaleziono w Krakowie następujące przedmioty:

A) Złożone w Kasie miejskiej:

Art. 107 A. Przesyłkowy kwit legitymac. kolei północ. Kopla Hochbama.
„ 108 „ Kalosz.
„ 109 „ 2212/II Pugilares z 2 kor. 2 hal.
„ 110 „ 3 weksle na 75 złr., 100 kor., 50 kor. Toni Molkner.
„ 111 „ Kartka zastawnicza Banku Angelusa.
„ 112 „ Branzoletka metalowa.
Art. 113 A. Zarękawek czarny.
„ 114 „ Parasol.
„ 115 „ Chusteczka na głowę.
„ 116 „ 3 kluczyki.
„ 117 „ Książka pod tyt.: Geografia monarchii austr. węg. Benoniego.
„ 118 „ 2213/II Kartka zastawnicza Kasy oszczęd., 17 ct. i chustka.
„ 119 „ 2214/II Woreczek skórzany z 1 kor. 10 hal.
„ 120 „ Weksel na 1200 kor. Hirscha Becka i kółko metalowe.
2215/II Banknot na 5 złr.
Art. 121 A. Kluczyk.
„ 122 „ Kartka zastawnicza Angelusa.
„ 123 „ Cwiker.

Art. 124 A. Zegarek srebrny, męski, ancre.
„ 125 „ 2216/II Sakiewka z 6 kor. 16 hal.
„ 126 „ Cwiker.
„ 127 „ Klucz od mieszkania.
„ 128 „ 2217/II Pugilares z 73 kor. 4 hal. i 2 markami listowemi po 10 hal.
„ 129 „ Pasek damski
„ 130 „ Jedwabna torebka.
„ 131 „ 4 kluczyki.
„ 132 „ 2218/II Pugilares z 3 złr. 83 ct.
„ 133 „ Pakiet zawiązany z drukarni.
„ 134 „ 2219/II Woreczek skórzany z drobną kwotą.
„ 135 „ Wełniane rękawiczki.
„ 136 „ Książka do modlenia.
„ 137 „ 2220/II Pugilares z $1/2$ ct., rozetą metalową i 2 receptami.
„ 138 „ Broszka srebrna pozłacana.
„ 139 „ Preparacya szkolna.
„ 140 „ Syfon na wodę sodową.

B) Pozostałe w rękach znalazców:

1. Pies czarny, duży, o dużych włosach.
2. Pies mops.
3. Mała czarna suczka.
4. Suczka jamnik.
5. Pies czarny z łańcuchem na szyi.

C) Nadto znajduje się w Kasie miejskiej:

1. Brzytwa znaleziona przy zmarłym w r. 1900 weterynarzu miejskim ś. p. Józefie Jackowskim.
2. (art. 450 A.) Pakiet, zawierający 28 granatowych szpilek, granatową kolię, branzoletkę srebrną, srebrny łańcuszek, kilka par pozłacanych kolczyków, broszę, 2 klamerki od korali, znaleziony w grudniu 1900 na ul. Kopernika.
3. (art. 101 A/1901) 50 halerzy uzyskane ze sprzedaży licytacyjnej 1 klg. kiełbasy znalezionej w marcu b. r. (art. 1650).
4. Pugilares z 64 hal. znaleziony w bież. miesiącu.
5. 12 zegarków, złożonych w bież. miesiącu Kasie miejskiej przez zegarmistrza Rafała Kleinhändlera, a to imieniem zbiegłego w r. 1894 N. Silberblicha, zegarmistrza, który je w owym czasie do reparacyi przyjął. (art. 145 A.).

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby, o ile mogą dowieść swych praw własności, zgłosili się po odbiór tychże do biura III. Wydziału Magistratu w godzinach urzędowych, w przeciwnym bowiem razie przedmioty te po upływie roku od daty dzisiejszej będą wydane znalazcom do używania, zaś po upływie dalszych trzech lat przejdą na wyłączną własność znalazców, lub też będą sprzedane, względnie przekazane na fundusz ubogich miejscowych. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 23 kwietnia 1901 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w r.

L. 21421
I.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ **przepisy o utrzymaniu porządku na plantacyach**, objęte regulaminem czystości i porządku w mieście, obwieszczeniem z dnia 24 sierpnia 1884 L. 5874 wydane, nie bywają należycie przestrzegane, przeto Magistrat przypomina odnośne postanowienia wspomnionego regulaminu, a mianowicie Rozdział IV., traktujący o utrzymaniu porządku na plantacyach:

§ 77.

Nie wolno siadać na poręczach i przechodzić przez nie. Również nie wolno deptać trawników, kłaść się na nich i puszczać psów, które na sznurku prowadzić należy. Łamania gałęzi, zrywania kwiatów lub roślin, zaśmiecenia ścieżek, rzucania kamieniami, stawania na ławkach, jeżdżenia powozami lub konno, przenoszenia wielkich koszów, drzewa, siana, słomy i t. p. wogóle wszelkiego uszkadzania lub zanieczyszczania plantacyi w inny sposób surowo się zabrania.

§ 78.

Dzieci tylko pod dozorem osób dorosłych na plantacye wprowadzać wolno, wózki zaś dziecinne nie mogą tamować komunikacyi.

§ 79.

Przekraczający powyższy zakaz będą obowiązani oprócz kary, zwrócić funduszowi plantacyjnemu wynagrodzenie za zrządzone szkody według taryfy obwieszczonej rozporządzeniem z dnia 14 czerwca 1879 r. L. 18298 (Dziennik rozporządzeń Magistratu z r. 1880, str. 20.)

§ 80.

Pilnowanie porządku należy do służby plantacyjnej, do której wskazówek publiczność zastósować się winna.

Nadto służba plantacyjna obowiązana jest niedopuszczać na plantacyach żebraniny, jak również, aby pijacy i ludzie źle odziani rozpierali się lub rozkładali po ławkach, tudzież iżby w godzinach popołudniowych, gdy liczna publiczność używa przechadzki, ławki przy głównych drogach były zajmowane przez służące lub gawiedź.

Przekraczanie powyższych przepisów karać będzie Magistrat surowo w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 30 września 1857 r. L. 198 Dz. u. p. i z dnia 5 marca 1858 r. L. 34 Dz. u. p., a względnie patentu z dnia 20 kwietnia 1854 r. L. 96 Dz. u. p., tembardziej, że plantacye miejskie, jedna z najpiękniejszych ozdób miasta Krakowa, znacznym kosztem Gminy miasta utrzymywane i coraz więcej upiększane, zasługują na to, aby je szanowna publiczność z własnego popędu bez kar i rygorów otaczała opieką i poszanowaniem.

W końcu zwraca się uwagę na to, że dozorcy plantacyjni według instrukcyi z dnia 29 kwietnia 1885 r. L. 11351, zamieszczonej w Dzienniku rozporządzeń dla m. Krakowa L. 11 z r. 1885, mają prawo przytrzymania bez żadnych względów każdego, kto w sposób złośliwy psuje ławki, ogrodzenia, klomby, trawniki i t. p., tudzież osoby wyprawiające burdy, hałasy, kłótnie i nieprzywoicie zachowujące się; także pijaków, żebraków i handlarzy, oraz osoby robiące nieporządek, który uwłacza przyzwoitości i szkodliwy wpływ wywiera na trawniki, drzewa

i krzewy. Od osób przekraczających wszelkie inne przepisy zażądać winien dozorca kart wizytowych z podaniem ich adresu, jeśliby zaś osoby te, wydania kart wizytowych odmówiły, służy dozorcom wówczas prawo przytrzymania i odprowadzenia ich do wskazanej tą instrukcyą władzy. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 3 kwietnia 1901 r.

Prezydent miasta:
J. Friedlein w. r.

Przepisy o umundurowaniu służby miejskiej

uchwalone na posiedzeniu Rady m. w dniu 21 marca 1901 roku.*)

§ 1. Służba miejska etatowa, która będzie umundurowana według uchwały Rady miasta z dnia 20 czerwca 1898, dzieli się na trzy klasy, t. j. woźnych I-szej klasy, woźnych II-giej klasy i pachołków.

§ 2. W zasadzie cała służba miejska (woźni i pachołcy) umundurowaną jest jednako, to znaczy nosi mundury jednego kroju, z tą różnicą tylko, że woźni, służba biurowa i muzealna otrzymuje surduty długie, kroju anglezów, podczas gdy reszta służby surduty kroju waffenroków, piechoty austryackiej.

Nadto woźny, pełniący służbę przy Prezydencie miasta, otrzymuje obok zwykłego munduru, także osobny ubiór odmiennego kroju, w którym pełnić będzie służbę w czasie posiedzeń Rady miasta.

§ 3. Woźni, dla odróżnienia od pachołków, otrzymują jako odznakę rozety srebrne na kołnierzach surdutów lub bluz, a mianowicie woźni I-szej klasy po dwie, a woźni II-giej klasy po jednej rozecie.

§ 4. Umundurowanie, które służba miejska otrzymuje, pod względem kroju i barwy przedstawia się następująco:

---

*) Projekt umundurowania służby miejskiej.

Sprawa należytego umundurowania służby miejskiej od czasu autonomicznych rządów miasta nie była podjęta wszechstronnie.

Do roku 1871 ubierano służbę miejską według dawnego, jeszcze z roku 1856 pochodzącego kroju i normy dla ówczesnej c. k. straży policyjnej przyjętej.

Potem w miarę wzrostu czynności Magistratu i agend Gminy miasta przyjmowano co raz to więcej służby, dzielono ją na różne kategorye wedle czynności jej powierzonych, a więc woźnych, czyli służbę biurową, drożnych, grabarzy i t. p., a w miarę przyjęcia, Rada miasta lub nawet Sekcya ekonomiczna sama z roku na rok dozwalały na umundurowanie służby i zmieniały po części krój mundurów, to znów dodawały służbie pewne części umundurowania.

Te zmiany nie ogarniały nigdy całej służby miejskiej, tylko albo pewne jednostki nowo przyjęte, albo też pewną kategoryę służby, skutkiem czego dawny sposób poboru mundurów i jednaki krój tychże znikał powoli.

Od początku ery autonomicznej miasta, aż do dziś dnia pobierają słudzy miejscy obok umundurowania także relutum na buty i bieliznę, ale i to relutum, wynoszące dawniej po 3 złr. i 14 złr. (6 i 28 kor.) dla każdego sługi, ulegało z biegiem czasu ciągłej zmianie i dziś każda kategorya służby otrzymuje to relutum w innej wysokości, i tak: woźni otrzymują tylko po 6 kor. rocznie, pachołcy po 39 kor. 92 hal., drożnicy i stróże plantacyjni po 41 kor. 92 hal., polowi po 28 kor., stróże Sukiennic po 22 kor., a tercyanie po 16 koron.

Ten sposób rozdzielania relutum nie ma dziś należytej podstawy, zwłaszcza wobec uchwały Rady miasta w roku 1898, regulującej etat służby, wedle której służba miejska składa się tylko z woźnych i pachołków.

Woźni, równie jak i niektórzy pachołcy używani są do służby biurowej, jedni i drudzy jednako zużywają buty i bieliznę; dlaczegóż więc woźni otrzymywać mają tylko po 6 koron, kiedy do takiej samej służby użyci pachołcy dostają po 39 kor. 92 hal.

Tak tedy z biegiem czasu przyszło do tego, że w umundurowaniu służby i poborze relutum wytworzył się zamęt, z którego nieraz wybrnąć trudno.

To też Magistrat dążył do reform w umundurowaniu służby.

Już w roku 1896 przedłożono Sekcyi ekonomicznej wniosek, aby sukno i dryl na mundury zakupywać wprost z fabryk, a tylko szycie mundurów oddawać krawcom w drodze licytacyi. Wniosek ten, wykazujący pewne oszczędności przyjęto i w latach 1898, 1899 i 1900 otrzymała służba miejska mundury z sukna, zakupionego przez Gminę m. wprost z fabryk i to fabryk krajowych.

Następnie zajął się Magistrat organizacyą umundurowania służby miejskiej i uzyskał z kilku miast austryackich, Lwowa, Wiednia, Pragi, Gracu i Berna wykazy kosztów i sposobu umundurowania służby tamtejszej, jako materyał do wypracowania projektu umundurowania, którego przeprowadzenie dopiero uchwała Rady miasta z dnia 20 czerwca 1898, regulująca etat służby umożliwiła.

Projekt ten, przyjęty przez Sekcyę ekonomiczną przedkłada Magistrat Świetnej Radzie.

W celu uzasadnienia tegoż należy pokrótce wykazać błędy obecnego systemu umundurowania.

1. Mamy dziś cztery formy mundurów, na czem cierpi ogólny wygląd służby, której w większej grupie zaprezentować nie podobna, zwłaszcza w lecie bez płaszczy, bo przedstawia ona jakby zbiorowisko różnych więcej lub mniej dobrze odzianych ludzi, a nie służbę stołecznego miasta.

Ważniejsza jest atoli okoliczność, że dla tej różnorodności w kroju mundurów zachodzą trudności w przenoszeniu sług z jednego rodzaju służby do innej.

Tak na przykład z powodów służbowych lub dyscyplinarnych zachodzi nieraz potrzeba przeniesienia pachołka ze służby przy Magistracie do szkoły na tercyana lub stróża budynków miejskich, albo odwrotnie.

Takie przeniesienie powoduje zaraz najrozmaitsze komplikacye z umundurowaniem, dlatego właśnie, że to umundurowanie nie jest jednolitego kroju i nie jest jednomiernie rozdzielane. Stróże budynków miejskich, z wyjątkiem stróżów Sukiennic, nie pobierają żadnego umundurowania, tercyanie nie pobierali płaszczy, dopiero w r. 1889 przyznała im Rada miasta płaszcze, które po raz pierwszy w r. 1900 otrzymali.

Jesli więc przeniosło się stróża budynku na pachołka do biura Magistratu, to trzeba mu sprawiać umundurowanie, a ponieważ on mimo przeniesienia do służby w Magistracie, ma ciągle nominacyę na stróża budynków, przeto chcąc mu mundur w tej nowej jego służbie konieczny dać, trzeba na sprawunek ten wyrabiać osobny kredyt.

Nie można tu wyliczać innych komplikacyi, aby nie rozwlekać rzeczy, ale to jest stwierdzonym wielokrotnie faktem, że zbyt wielka różnorodność w umundurowaniu służby, krępuje Prezydyum w dysponowaniu służbą i przydzielaniu jej wedle zdolności, oraz przenoszeniu w miarę potrzeby.

2. Drugim błędem obecnego systemu umundurowania jest to, że niektórzy ze sług są bardzo obficie umundurowani, inni natomiast dostają rażąco skąpe umundurowanie, i tak np. stróż Sukiennic otrzymuje obecnie:

a) Płaszcz, *b)* surdut sukienny, *c)* bluzę sukienną (t zw. letnią), *d)* kamizelkę, *e)* spodnie sukienne, *f)* spodnie żaglowe, *g)* bluzę żaglową, *h)* czapkę, *i)* krawatkę, *k)* kożuch, *l)* rękawice.

Podczas gdy grabarz musi się zadowolić tylko:

a) bluzą sukienną (t. zw. letnią), *b)* spodniami żaglowemi, *c)* czapką, *d)* kożuchem.

Trochę zbyt rażąca jest różnica w umundurowaniu tych dwóch sług miejskich.

Podobne różnice znajdą się i między innemi kategoryami służby.

Zbyt skąpo umundurowany sługa chodzi obdarty, bo nie ma ani munduru, ani na mundur, smutno też spojrzeć, kiedy na cmentarzu miejskim przy pogrzebach, grabarze miejscy wyglądają jak oberwusy, ale nie można się im dziwić, skoro nie mają co włożyć, nie otrzymują ani nawet spodni sukiennych, tak jakby w zimie w ciepłych pokojach siedzieć mieli.

a) Płaszcz z sukna ciemno-sieraczkowego z kapturem przypinanym na sześć guzików rogowych, ma być wierzchniem ubraniem służby, kroju płaszczów oficerskich z listewkowem spięciem (dragonem) z tyłu, sięgać ma niżej kolan, nie niżej jednak jak 20 cm. powyżej spodu obcasa.

Płaszcz z przodu zapinany na dwa rzędy guzików metalowych, z herbem miasta Krakowa, mianowicie po każdej stronie płaszcza ma być po sześć guzików.

Mankiety, patki nad zewnętrznemi bocznemi kieszeniami i listewki, imitujące tylne kieszenie, oraz spięcie (dragon) z wypustkami (paspoalami) z niebieskiego sukna. Na kołnierzu wykładanym, z materyi płaszcza sporządzonym, naszywki (wyłogi) z sukna niebieskiego, na wyłogach dwa małe guziki metalowe białe z herbem miasta.

Także na listewkach z tyłu płaszcza przyszyte będą guziki metalowe z herbem, z których dwa górne służyć mają do zapięcia dragonu.

Trok płaszcza w tyle od dołu licząc na 35 cm. do góry rozcięty i podłożony listewką, na której cztery metalowe herbowe guziki do zapinania.

Podszewka pod płaszczem korcikowa, w rękawach i kieszeniach płócienna.

Kieszenie dwie zewnętrzne z boku płaszcza i dwie wewnętrzne 30 cm. długie a 15 cm. szerokie, na piersiach umieszczone.

Wszystkie dziurki zrobione z wkładem i obdziergane jedwabnym kordonkiem koloru płaszcza.

b) Surdut z sukna ciemno-sieraczkowego, kroju angleza z kołnierzem i klapami wykładanemi, zapinany na dwa rzędy guzików metalowych białych z herbem miasta (w każdym rzędzie po pięć guzików).

Troki surduta 45 cm. długie, rękawy z mankietami 10 cm. szerokimi, obstebnowanymi. Na spodnim szwie mankieta ma być umieszczony mały guzik herbowy.

Oprócz dwóch dużych kieszeni z tyłu w trokach surduta jeszcze jedna spodnia kieszeń na piersiach.

---

3. Nie cała służba miejska otrzymuje umundurowanie, oprócz bowiem wspomnianych poprzednio stróżów budynków miejskich i woźny prezydyalny nie jest umundurowany, otrzymuje on natomiast ryczałt roczny 120 kor. na mundur.

Obecny woźny prezydyalny, człowiek trzeźwy, nosi się wyjątkowo przyzwoicie, ale nie ma wyglądu sługi miejskiego, co może wprawić czasem obcego, zgłaszajacego się do Pana Prezydenta w kłopot. A jeżeli się trafi na mniej porządnego człowieka, który 120 koron weźmie, ale sobie nie sprawi ubrania i będzie chodzić obdarty, to trzeba mu będzie obok udzielanych 120 koron sprawić jeszcze mundur, albo też napędzić i innemu mundur kupować.

Dawanie zatem woźnemu prezydyalnemu ryczałtu na mundur może się okazać niepraktycznem.

4. Niektóre części umnndurowania nie mogą bezwarunkowo wystarczyć służbie na ten okres czasu, na który są przeznaczone, tak na przykład płaszcz ma wystarczyć każdemu słudze na 4 lata

Woźny i pachołek, pełniący służbę przy biurach Magistratu, należą do tych, którzy niby najmniej zużywają ubioru. Ale ani woźni, ani pachołcy nie siedzą ciągle w biurze, wysyłani z okólnikami, wezwaniami i t. p. chodzą przez całą jesień, zimę i część chłodniejszej wiosny w płaszczu, pogoda czy słota. Nic też dziwnego, że płaszcz i tym sługom, podobnie jak stróżom plantacyjnym, służbie komisaryatów, dróżnym na lat cztery wystarczyć nie może, choćby był z najlepszego materyału, bo wystawiony na działanie deszczu, słońca, kurzu, spełznie i postrzępi się. To też w czwartym roku trwania płaszcz jest zupełnie spełznięty i dziurawy jak sito.

W innych miastach, w Bernie, we Lwowie, płaszcz otrzymuje sługa co trzy lata.

Podobnie na dwa lata nie może wystarczyć grabarzowi tylko jedna bluza sukienna (tak zwana letnia), która ma stanowić całe jego jedyne ubranie, zwłaszcza gdy sporządzona jest z taniego i lichego materyału.

5. Słudzy miejscy, którzy większą część dnia ze względu na rodzaj służby przebywają na otwartem powietrzu, n. p. polowi, dróżnicy, służba komisaryatu targowego otrzymują na zimę kożuchy.

Niektórzy z nich otrzymują kożuchy z wierzchem sukiennym, drudzy surowe obrzucone na wierzch skórą, pierwsze z tych kożuchów są bardzo ciężkie, drogie i wymagają częstej naprawy, drugie po krótkiem użyciu, skoro wierzch (skóra) się zaplami, wyglądają wrost wstrętnie.

Oba zatem rodzaje kożuchów są niepraktyczne i kosztowne.

W miastach niemieckich służba otrzymuje kożuszki (serdaki) pod płaszcz i to bezwątpienia jest tańsze i praktyczniejsze, gdyż mimo użycia kożucha sługa dostraja się do reszty umundurowanej a niezaopatrzonej w kożuchy służby.

To są mniej więcej największe wady dzisiejszego umundurowania i tym starał się Magistrat w projekcie zapobiedz.

Rada miasta uchwałą z dnia 20 czerwca 1898 ustanowiła przy sposobności regulacyi płac następujący etat służby miejskiej:

1. Dozorca cmentarza.
2. Akuszerka miejska.
3. Maszynista rzeźni. Dalej
4. Woźni I. klasy (3-ch).
5. Woźni II klasy (18-stu).
6. Pachołcy (80-ciu).

Umundurowania pierwszych trzech sług nie doradza się: raz, że są to ludzie, którzy sami starają się przyzwoicie wyglądać, a mundurów sobie nie życzą, powtóre ze względów oszczędności.

Umundurować zatem trzeba tylko etatową służbę niższą, t. j. woźnych i pachołków w liczbie 101 ludzi.

Z powyższą uchwałą Rady miasta znikły dotychczasowe kategorye służby i nominacye według czynności, t. j. nominacye na dróżników, tercyanów, stróżów, grabarzy i t. p. Służba cała zamyka się w trzech stopniach: woźni I-szej klasy, woźni II-giej klasy i pachołcy, którą Prezydyum wedle uznania i potrzeby może obecnie do różnych czynności przydzielać.

Projekt umundurowania służby miejskiej, przy układaniu którego przedewszystkiem miano na oku powyższą uchwałę Rady m., streszcza się w podanych na str. 41—45 przepisach.

W nowym projekcie nie rozchodzi się o zupełną zmianę kroju dotychczasowego umundurowania służby m., nie jest on bowiem ani brzydki, ani niepraktyczny.

W tym kierunku poczyniono tylko nieznaczne zmiany, usunięto aż cztery dotychczas używane surduty każdy innego kroju i ograniczono do dwóch.

Surdut formy anglezowej dano służbie biurowej i muzealnej, reszcie służby surdut krótszy kroju waffenroka piechoty austryackiej. Dalej ozdobiono nieco płaszcz dotychczasowy, wystającym szwem (paspoalem) z sukna niebieskiego.

Zniesiono brzydkie dotychczas kożuchy o surowych wierzchach i kosztowne kryte suknem, zastępując je serdakami, które będzie służba nosić pod płaszczem.

W końcu zaprojektowano ozdobniejsze umundurowanie frakowe dla woźnego prezydyalnego, do pełnienia służby podczas posiedzeń Rady miasta.

W kierunku zmiany kroju umundurowania, więcej zrobić trudno, raz, że wogóle trudno odpowiednio do ducha czasu, klimatu naszego i osób, dla których umundurowanie ma służyć, wyszukać coś nowego, powtóre w skromniejszem umundurowaniu lichoby się służba prezentowała, a więcej ozdobne byłoby znacnie kosztowniejsze i obciążyłoby bez potrzeby budżet miejski.

Głównem zatem zadaniem projektu było usunięcie wad i braków obecnego umundurowania, o których się na wstępie obszerniej wspomniało, okrycie tych ze służby, którzy dotąd umundurowania nie pobierali, sprawiedliwszy rozdział ubiorów i relutum i wogóle zaprowadzenie w umundurowaniu służby porządku i stałych przepisów.

Jak każda reforma w kierunku dodatnim, tak i ta nie może obyć się bez wydatku.

Według zestawienia, które się dla wyjaśnienia pod'. dołącza, zaprojektowane umundurowanie, gdyby go na raz sprawiono,

kosztowałoby	15.121 kor. 20 hal.
wraz z relutum	1.984 kor. — hal.
kwotę . .	17.105 kor. 20 hal.

Podszewka pod trokami i na piersiach z czarnej satyny, kieszenie z płótna.

c) Surdut kroju waffenroka piechoty austryackiej, z sukna granatowego, zapinany na jeden rząd o sześciu guzikach metalowych z herbami.

Surdut ten mierzy od stanu 30 cm. długości i ma być paspoalowany suknem niebieskiem. Kołnierz stojący z dwoma naszywkami z sukna niebieskiego.

Mankiety wywinięte, obstebnowane, przymocowane na spodnim szwie dwoma małymi guzikami metalowymi z herbem miasta i otoczone wystającym szwem.

Pod spodem surduta na piersiach dwie kieszenie. U troków z tyłu dwie kieszenie, pokryte listewkami z wystającym szwem.

Na każdej listewce kieszeni po trzy duże metalowe guziki z herbami miasta.

Naszywki na kołnierzu i wystające szwy z niebieskiego sukna.

Podszewka pod trokami i na piersiach z tybetatłasu bawełnianego czarnego, w kieszeniach i rękawach płócienna.

d) Bluza z sukna sieraczkowego, zapinana na jeden rząd o sześciu guzikach metalowych białych z herbem.

Bluza z tyłu marszczona, mierzy od stanu 35 cm. długości, kołnierz bluzy stojący z dwoma wyłogami z sukna niebieskiego.

Podszewka i kieszenie tej bluzy płócienne.

---

podczas gdy dotychczasowe kwotę . . 12.173 kor. — hal.
wraz z relutum . . . . 1·971 kor. 28 hal.
kwotę . . 14.144 kor. 28 hal.
czyli, że zaprojektowane umundurowanie jest w całości droższe o . . . . 2.960 kor. 92 hal.

Służbie jednak nie sprawia się nigdy całego naraz umundurowania, lecz tylko w miarę zużycia tegoż i tak: płaszcz sprawiać się będzie co 3 lata, surduty co 2 lub 4 lata, kożuchy co 5 lat i t. p., skutkiem tego zwiększenie wydatku na umundurowanie można obliczać i oceniać tylko przeciętnie rocznie.

Otóż zaprojektowane umundurowanie kosztować będzie wraz z relutum przeciętnie rocznie kwotę . . 9.296 kor. 53 hal.

podczas gdy obecnie kosztuje wraz z relutum przeciętnie rocznie kwotę . . . 8.293 kor. 28 hal.
zatem wydatek na umundurowanie służby zwiększy się rocznie tylko o kwotę . . . . 1.003 kor. 25 hal.
która wobec załatwienia tej piekącej sprawy nie powinna zaważyć na niekorzyść przedstawionego projektu.

Nadmienić w tem miejscu trzeba, że przy obliczeniu kosztów sprawienia umundurowania według projektu, brano już pod uwagę podniesienie cen sukna w ostatnich czasach i zaokrąglono sumy in plus, to też nie ma obawy, aby przy wykonaniu przekroczono kwotę kosztorysową.

Zestawienie kosztów obecnego i nowego umundurowania.

Dotychczasowe umundurowanie						Nowe umundurowanie					
Nazwa	Sztuk	Sprawione naraz kosztuje		Przeciętnie rocznie kosztuje		Nazwa	Sztuk	Sprawione naraz będzie kosztowało		Przeciętnie rocznie będzie kosztowało	
		Kor.	hal.	Kor.	hal.			Kor.	hal.	Kor.	hal.
Płaszcze	93	4.560	—	1·162	50	Płaszcze	101	5.050	—	1.683	33
Surduty, waffenroki, bluzy zimowe, ułanki	86	3.096	—	1·548	—	Surduty	101	3.636	—	1.656	—
Bluzy letnie	71	1.420	—	710	—	Bluzy sukienne	90	1.800	—	900	—
Bluzy drylowe	28	196	—	196	—	Bluzy drylowe	36	252	—	252	—
Kamizelki	83	415	—	205	50	Kamizelki	101	505	—	252	50
Spodnie sukienne	94	1.316	—	1.316	—	Spodnie sukienne	101	1.404	—	1.404	—
Spodnie drylowe	101	404	—	404	—	Spodnie drylowe	105	420	—	420	—
Czapki	100	400	—	400	—	Czapki	101	404	—	404	—
Kożuchy	33	1·060	—	212	—	Serdaki	42	1.260	—	252	—
Rękawiczki, rękawice	37	96	—	48	—	Rękawice	42	109	20	54	60
Pałasze	—	—	—	—	—	Pałasze	17	221	—	22	10
Ryczałt woźnego prezydyalnego	1	120	—	120	—	Ubranie frakowe woźnego prezydyalnego	1	60	—	12	—
Relutum	—	1·971	28	1.971	28	Relutum	—	1.984	—	1.984	—
Razem		14.144	28	8.293	28	Razem		17.105	20	9.296	53

e) Bluza drylowa z kołnierzem stojącym i naszywkami z sukna niebieskiego, kroju jak poprzednia, tylko zamiast na herbowe, zapinana na zwykłe guziki metalowe.

f) Kamizelka z sukna sieraczkowego (koloru spodni), do samej szyi na jeden rząd guzików rogowych zapinana, ma mieć u dołu dwie boczne kieszonki, z tyłu ściągana na pasek, zrobiony z tego materyału co wierzchnia podszewka i zapinany na czarne metalowe sprzączki.

Wierzchnia podszewka z czarnej satyny, spodnia z płótna.

g) Spodnie z sukna sieraczkowego do wykładania na buty, uszyte tak, aby je można nosić na szelkach, z boku mają szew wystający.

Potrzeby płócienne, guziki zwykłe metalowe czarne.

h) Spodnie drylowe kroju spodni sukiennych.

i) Czapka z sukna granatowego, co do kroju, zwykła, okrągła, z denkiem, o 1 cm. u góry rozszerzonem i daszkiem podwójnym, skórzanym, lakierowanym.

Czapka dla woźnych ma koło denka po trzy szwy wystające, z niebieskiego sukna, dla innej służby po jewnym szwie.

U dołu czapki obszycie z niebieskiego sukna 4 cm. szerokie. Nad daszkiem rzemyczek ze skórki lakierowanej 1·5 cm. szeroki o dwu sprzączkach z białego metalu, założone na dwa guziki metalowe herbowe, przyszyte do czapki. Na czapce u góry po nad daszkiem herb miasta Krakowa z białego metalu.

Podszewka w czapce czarna, satynowa.

k) Ubranie frakowe dla woźnego prezydyalnego z sukna ciemno-granatowego. Frak zapinany na dwa całe rzędy guzików białych metalowych z herbami miasta. Guziki przy rękawach i kamizelce również białe metalowe z herbami miasta.

Podszewka satynowa, zastosowana w kolorze do sukna. Krawat biały.

l) Kożuch (serdak) bez rękawów, obdłużny, sięgać ma prawie do kolan — do noszenia pod płaszcz.

ł) Rękawice zimowe, zrobione ze skórki czarnej, glansowanej, z palcami rozdzielonymi, wewnątrz wyłożone skórką noworodka lub wyporka barana.

m) Pałasz z pasem rzemiennym czarnym, w pochwie skórzanej.

§ 5. Sługa miejski otrzymuje:
a) płaszcz na 3 lata,
b) surdut na 2 lata, tylko polowym, dróżnikom, stróżom budynków miejskich i grabarzom wystarczyć ma na 4 lata, a woźnemu prezydyalnemu na rok.
c) bluzę sukienną na 2 lata,
d) bluzę drylową na rok,
e) kamizelkę na dwa lata,
f) spodnie sukienne na rok,
g) spodnie żaglowe na rok,
h) czapkę na rok,
i) ubranie frakowe (woźnego prezydyalnego na 5 lat),
k) kożuch na 5 lat,
l) rękawice na 2 lata.
m) pałasz na 10 lat.

§. 6. Pod względem zaopatrzenia w mundury otrzyma sługa miejski:

A) Pełniący obowiązki przy biurach Magistratu i muzeach:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) bluzę sukienną,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) spodnie drylowe,
g) czapkę.

B) przy komisaryatach, przy ekspedycie i aresztach miejskich jak sługa pod *A)*, a nadto:
h) kożuch,
i) rękawice.

C) Przy magazynach ekonomatu:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) po dwie bluzy drylowe,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) spodnie żaglowe,
g) czapkę.

D) Przy laboratoryum chemicznem:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) po dwie bluzy drylowe,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) po dwoje spodni żaglowych,
g) czapkę,
h) kożuch,
i) rękawice.

E) Sługa plantacyjny:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) bluzę drylową,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) spodnie żaglowe,
g) czapkę,
h) kożuch,
i) rękawice,
k) pałasz.

F) Polowy i dróżnik, jak służba pod *E)*, nadto jeszcze:
l) bluzę sukienną.

G) Stróż budynków miejskich i grabarz, to co służba pod *F)*, z wyjątkiem pałasza.

H) Ogrodnik, murarze, cieśla i palacz Sukiennic:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) po dwie bluzy drylowe,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) po dwoje spodni żaglowych,
g) czapkę.

I) Sługa prezydyalny:
a) płaszcz,
b) surdut,
c) kompletne ubranie frakowe,
d) kamizelkę,
e) spodnie sukienne,
f) czapkę.

§ 7. Na buty otrzymuje służba miejska ryczałty po 16 koron i 24 korony, a mianowicie:

a) służba biurowa, szkolna, muzealna, służba przy

magazynach Ekonomatu i przy laboratoryum chemicznem, po 16 koron, zaś

b) reszta służby, a w szczególności służba przy komisaryatach, ekspedycie, polowi, dróżnicy, stróże budynków miejskich, służba przy aresztach miejskich, ogrodnik, murarz, cieśla, palacz Sukiennic, grabarze i woźny prezydyalny po 24 koron rocznie każdy.

Tym ze służby m., którzy obecnie pobierają większe relutum od powyż ustanowionego, pozostawia się nadal to wyższe relutum ad personam.

§ 8. Umundurowanie i relutum otrzyma służba miejska ile możności w styczniu każdego roku.

§ 9. Sposób dostarczania służbie mundurów oznaczy na każdy rok, względnie na pewien szereg lat naprzód Sekcya ekonomiczna Rady miasta na podstawie wniosków Magistratu.

§ 10. Umundurowanie nie staje się własnością sługi miejskiego przez to, że mu takowe do użytku oddano, owszem pozostaje ono i nadal własnością Gminy miasta przez cały czas, na który było sprawione. Dlatego też sługa miejski na wezwanie Prezydyum Magistratu obowiązany jest zwrócić to umundurowanie, względnie równowartość tegoż w razie zniszczenia, ze złej woli lub opieszałości pochodzącego.

Kożuchy przez porę letnią nie będą służbie pozostawiane, ale służba ma je oddawać na przechowanie do Ekonomatu miejskiego.

Dopiero po upływie czasu, na który słudze mundur sprawiono, staje się on własnością tegoż.

Broń pozostaje zawsze własnością gminy miasta.

§ 11. Sługa miejski w mundurze służbę pełnić powinien i tylko z ważnych powodów może otrzymać czasowe zwolnienie od noszenia munduru w służbie.

Zwolnienia udziela Prezydyum Magistratu.

§ 12. Odnośne księgi i wykazy do umundurowania służby miejskiej założą i prowadzić będą wedle niniejszych przepisów Wydział obrachunkowy i Ekonomat miejski.

Zamawiać mundury będzie Wydział I. Magistratu na podstawie wykazów, sporządzonych przez Ekonomat miejski, a sprawdzonych przez Wydział obrachunkowy.

Przyjmować mundury po odszyciu i wydawać służbie będzie komisya z łona Sekcyi ekonomicznej, wybrana przy współudziale naczelnika Wydziału I. Magistratu.

§ 13. Niniejsze przepisy wchodzą w życie od dnia 1 stycznia 1901 i od tego też dnia tracą moc obowiązującą wszelkie poprzednie uchwały Rady miasta, tyczące się umundurowania pojedynczych kategoryj służby miejskiej, rozdzielania relutów i wypłacania woźnemu prezydyalnemu ryczałtu na umundurowanie.

§ 14. Umundurowanie wykonane według niniejszych przepisów, sprawiane będzie służbie począwszy od 1-go stycznia 1901, w miarę, jak dotychczasowe wychodzić będzie z użycia.

§ 15. Wykonanie tych przepisów poleca się Magistratowi.

Nakładem gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.